Rok III. Nr. 67. Sosnowiec, sobota 17 marca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie 2.00
...kcji i administra... ...skiego Nr. 8, tele... ..., telefon mieszkania ...tora 6-92, telefon reda... nocnej i drukarni 4-94.

Kraków 3 egz.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki: Zawiercie, Piłsudskiego 5.



## Jaszcze w sprawie aresztowanych techników
### w Zagłębiu Donieckiem.

BERLIN, 16.3 (wł.) »Berliner Tageblat« w depeszy z Moskwy uważa komunikat Tassa, zapowiadającego dalsze prowadzenie śledztwa w sprawie aresztowanych inżynierów niemieckich, jako wyraz stanowiska sowieckiego, zamykającego drzwi przed ostatnią możliwością uchronienia oskarżonych przed kilkumiesięcznem śledztwem. Komunikat zapowiada, że jest rzeczą problematyczną, aby stosunki niemiecko-rosyjskie nie były wystawione na poważną próbę. Zdaniem dziennika byłoby lekkomyślnością, gdyby w Niemczech łudzono się, ze nie dojdzie do procesu przeciwko aresztowanym.

## Zawieszenie rokowań
### niemiecko - sowieckich.

BERLIN, 16. 3. (wł) Cała prasa tutejsza omawia na naczelnych miejscach zawieszenie rokowan gospodarczych niemiecko sowieckich. »Germania«, podając komunikat urzędowy w tej sprawie, oświadcza, że postanowienie rządu rzeszy spotkało się z uznaniem wszystkich kół w Niemczech.

## Zagłębie Dąbrowskie nie ma swych przedstawicieli
### w państwowej radzie kolejowej.

WARSZAWA, 16.3. Minister komunikacji ustalił ostatnio wykaz miast, uprawnionych do wysyłania swych przedstawicieli do państwowej rady kolejowej w okresie trzyletnim od 1928 do 1931 roku. Są to następujące miasta: Białystok, Bydgoszcz, Częstochowa, Gdynia, Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, Wilno.

Dlaczego w ich liczbie niema miast Zagłębia Dąbrowskiego, Sosnowca czy Dąbrowy, oraz Tczewa, ogłoszonego ostatnio oficjalnie jako trzeci port morski Polski?

## Calonder, jako cenzor pieśni patrjotycznych.

KATOWICE, 16.3. Przewodniczący mieszanej komisji górnośląskiej p. Calonder wydał orzeczone (avis - consultativ) że znana powszechnie »Rota« Konopnickiej zawiera momenty jaskrawe, drażniące, a zatem pieśń ta winna być zakazana w szkołach, jak również nie powinna być śpiewana i rozpowszechniana publicznie.

Panu Calonderowi chodzi głównie o zwrotkę:

*„Nie będzie niemiec pluł nam w twarz*
*i dzieci nam germanił"...*

Nie wchodząc w meritum tego nowego »zagadnienia« dyplomatycznego p. Calondera, wyrazić można obawę, iż jaki inny mędrzec ligi narodów gotów w razie braku innych zmartwień dojść do przekonania, że również nasz hymn narodowy »Jeszcze Polska nie zginęła« zawiera »jaskrawe momenty drażnięce« w zwrotce

*„Niemiec, moskal nie osiędzie,*
*dobywszy pałasza"...*

— i wystąpić z nowym »avis - consultativ«.

Przeciwko temu nowemu systemowi cenzury międzynarodowej trzeba wystąpić z całą stanowczością.

## Król Afganistanu nie przyjedzie do Warszawy?

LONDYN, 16. 3. Korespondent dyplomatyczny »Daily Express« dowiaduje się, że w Afganistanie zaszły tego rodzaju wydarzenia, które mogą skłonić króla Afganistanu do natychmiastowego powrowrotu do Kabulu. Być może więc, że afgańska para królewska wnet po ukończeniu pobytu w Anglii uda się prosto do Kabulu zamiast, jak poprzednio zamierzała, pojechać przez Paryż, Brukselę, Berlin, Warszawę, Moskwę i Persję północną do Afganistanu. Podobno w Afganistanie wykryto sprzysiężenie. Panuje tam niepokój. Król miał otrzymać z kraju alarmujące wieści od swego ministra spraw zagranicznych, który nie pojechał z nim do Londynu ale z Paryża nagle wyruszył do Kabulu. Król afgański jeszcze nie postanowił ostatecznie co czynić i czeka na dalsze informacje.

## Gdańsk wydaje niemcom podstępnie aresztowanych
### obywateli polskich.

GDANSK, 16. 3. Wielkie wzburzenie w tutejszej kolonii polskiej wywołał drugi już fakt podstępnego aresztowania obywatela polskiego przez władze sowieckie.

Przed niedawnym czasem policja gdańska aresztowała niejakiego Dziacha, którego wydano następnie władzom niemieckim w Królewcu, gdzie Dziacha skazano na 6 lat ciężkiego więzienia, za rzekome szpiegostwo.

Obecnie w taki sam podstępny sposób aresztowano w Gdańsku b. urzędnika polskiej policji politycznej z Tczewa, Brandta, z zamiarem wydania go niemcom. Szczęściem jednak o aresztowaniu tem dowiedział się generalny komisarjat Rzeczypospolitej polskiej i zażądał od władz gdańskich wyjaśnień.

Nie pozostawało więc senatowi gdańskiemu nic innego, jak przyznać się do aresztowania p. Brandta pod pozorem stawienia oporu policji, w ten sposób jednak stało się niemożliwe wydanie go Niemcom, jak to było zamierzone.

## Tragedja w przestworzach.

NOWY JORK, 16. 3. Według doniesień z San Diego w Kalifornii, zderzyły się dwa amerykańskie samoloty,

Zdruzgotane aparaty runęły na ziemię: Cztzrej piloci ponieśli śmierć na miejscu.

## Banda przemytników przychwycona na granicy litew.

WILNO, 16. 3 Onegdaj w nocy na odcinku Bienkiszki banda przemytników z olbrzymim trasportem kontrabandy usiłowała przekroczyć granicę polsko - litewską. Zawczasu zaalarmowana placówka K. O. P. ujęła przemytników, którzy usiłowali wykupić się łapówką, proponując sierżantowi Swiderskiemu 375 dolarów, co zostało zaprotokułowane. Aresztowanych odprowadzono wszystkich do dowództwa 21 baonu K. O. P.

## 16-ta loterja państwowa.
### 5-ta klasa — 8-my dzień.

Zł. 10000 nr. 113170.

Zł. 3.000 n-ry: 23571 115193.

Zł. 2.000 n-ry: 2575 4438 11911 45144 56911 74356 81140 107515 107562.

Zł. 1.000 nr-y: 15266 24212 32256 41659 58417 68997 69280 70177 74350 79805 100511 108103 111758 114245 115104 118922.

Zł. 600 n-ry: 7423 14946 29979 30059 30588 31453 31712 37134 46893 49344 49739 53587 54333 54663 55129 65461 72076 76406 80083 97684 101804 106959 108810 110435 110459 114710 116590 117222 124170.

Zł. 500 n-ry: 736 17450 23859 26881 32838 34841 35244 37529 42871 46315 47931 49171 49671 50941 58791 60005 75509 86200 88946 96707 104148 113729 119850 123648 125713 125767.

Po 400 zł. na n-ry: 1254 1680 1829 5172 6688 9657 11659 11713 12048 13633 14162 14448 15597 17430 18520 18766 18849 19194 19233 19529 20431 20525 23184 23510 24190 24326 24757 25389 25416 25440 27125 27145 29478 23917 20595 29778 31014 31096 31614 31761 33405 35186 35805 35962 37018 37463 37717 38227 38341 39949 40468 40529 41059 42718 43513 44126 44197 44537 44643 45230 49350 49540 52241 53431 54964 56451 57202 57686 58056 58353 58499 59043 59144 59352 60354 62974 64205 65266 65454 77015 68315 70423 71180 71316 72751 72779 72993 73042 73479 74887 75325 75983 76493 78873 78961 81073 81600 81765 81810 81871 82544 83153 83443 83583 85621 86097 87077 87868 93719 94750 95594 96202 96293 96635 97565 99049 100122 100791 100853 100935 102465 102911 102932 104159 104399 104522 105037 106197 107905 109290 109839 109864 110010 110031 110093 110147 111154 113301 113802 113814 113938 115209 116071 116080 116278 118032 118101 118324 118687 119944 121036 121288 122571 123770 125227 125741 126165 127000 127528 128498 128532 128659 128871 128891 129072 129[illegible] 129755.

## Prasa donosi, że...

— Anglik, kapitan Hinchcliff w towarzystwie miss Mackay przeleciał z Europy do Stanów Zjednoczonych.

— W związku z ostatnem oświadczeniem marszałka Piłsudskiego, wysuwającem kandydaturę wicepremjera Bartla na marszałka sejmu, w kołach parlamentarnych podkreślają, że marszałek Piłsudski nie postawił analogicznej kandydatury na marszałka senatu.

Wczoraj wymieniono też już kandydaturę pewnych kół jedynki w senacie. Kandydatem tych kół miałby być były regent, ks. Zdzisław Lubomirski.

— W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego p. Cara, na którem podzielono mandaty list państwowych. I tak lista nr. 1 otrzymała na 102 mandaty — z listy państwowej 23, razem 125, lista numer 2 — 52 mandaty i 12 mandatów państwowych, razem więc 64, lista numer 3 z okręgów otrzymała 34, państwowych 7 — razem 41 mandatów, lista numer 7 otrzymała mandatów 9 i 2 państwowe — razem 11, lista numer 10 zyskała mandatów 21 plus 4 państwowe — razem 25, lista 18 otrzymała z okręgów mandatów 45 i 10 państwowych — razem więc 55 mandatów, lista numer 22 mandatów 8, państwowych 1 — razem 9, lista numer 25 mandatów 28 — państwowych 6 — razem 34.

— Z powodu śmierci córki mikada Hirohito p. prezydent polecił wysłać cesarzowi depeszę kondolencyjną.

Rząd polski na pogrzebie zmarłej księżniczki Cchissa reprezentować będzie charge d'affaires polski w Tokio pułk. Jędrzejewski.

— Min. skarbu przystąpiło do wykończenia reformy opodatkowania w Polsce. Prace prowadzone są w przyspieszonem tempie i mają wejść pod obrady sejmu jeszcze w roku bieżącym. W sprawie uzgodnienia tekstu projektu odbywają się obecnie konferencje międzyministerjalne.

## Co nam da meljoracja Polesia?

W myśl rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, w dniach najbliższych zostanie stworzone biuro projektu melioracji Polesia, z siedzibą w Brześciu nad Bugiem. Biuro to będzie miało za zadanie opracować w ciągu lat czterech ogólny projekt i kosztorys melioracji Polesia, głównie zaś projektu regulacji rzek i rzeczek, oraz meljoracji gruntów.

Według obliczeń, wykonanie prac projektowanych i kosztorysów, kosztować będzie jeden miljon pięćset tysięcy złotych.

Tak więc ogromnej ważności sprawa nietylko dla samego Polesia, które po zmeliorowaniu nieużytków i bagien, zdobędzie ogromne połacie gruntów uprawnych, doskonale użyźnionych, ale wogóle i dla całego kraju, wkracza zwolna na realne tory, Zaznaczyć wypada, iż według obliczeń specjalistów, samo siano, które po melioracji będzie można zbierać z dzisiaj niedostępnych terenów bagnistych, przyniesie rocznie z górą 800 tysięcy złotych dochodów już po zaspokojeniu potrzeb potrzeb miejscowych, nie licząc ziemi ornej i lasów, które dzisiaj z powodu wielkiej ilości wody zaskórnej, żyją krótko i nie nadają się do żadnych, wyrobów, a nawet częściowo i na opał.

## Zwolnienie ze służby 117 inżynierów i techników w Zagłębiu Donieckiem.

BERLIN, 16.3 (wł) Agencja »Telegraphen Union« donosi z Kowna, żu 117 inżynierów i techników w Zagłębiu Donieckiem uznanych zostało przez władze sowieckie za nie zasługujących na pełne zaufanie i zwolnionych ze służby.

# Marsz. Piłsudski o współpracy sejmu z rządem.

Wczoraj podaliśmy w streszczeniu przemówienie marsz. Piłsudskiego na zebraniu posłów jedynki w mieszkaniu pułk. Sławka. Dziś streszczenie to uzupełniamy pewnemi szczegółami, które wywrą niechybnie wpływ decydujący na przyszły stosunek rządu do sejmu.

Marsz. Piłsudski przemawiał około dwuch godzin i w przemówieniu tem sprecyzował dokładnie swoje zapatrywania na parlamentaryzm wogóle i na sejm w szczególności.

Marsz. Piłsudski zaznaczył wyraźnie, że jest zwolennikiem konstrukcji państwowej konstytucyjnej, chce współpracować z sejmem, jako konieczną instytucją obok prezydenta i rządu. Współpraca sejmu z rządem jest możliwa, ale trzeba zakończyć ze złemi obyczajami parlamentarnemi, albowiem złe obyczaje sejmowe są gorsze od złej konstytucji.

Jest rzeczą niewątpliwą, iż wyrażając gotowość współpracy z sejmem, marszałek będzie z temi złemi obyczajami walczył.

Te złe obyczaje, to pozostałość z okresu sejmowładztwa — pochodnią ich, to maładuszność, której wyrazem były syki, wydostające się z konwentu seniorów—to też oświadczenie jednego z posłów, biorącego udział w konferencji u płk. Sławka i domagającego się zniesienia instytucji konwentu seniorów, spotkało się z życzliwą aprobatą marszałka. Dla rządu bowiem, który chce skończyć z doszukiwaniem się niemocy, głosowania na plenum nie mogą być rzeczą tak przykrą, jak ton, panujący doniedawna na konwentach seniorów.

Jedną więc z pierwszych zmian, jaką zaproponują posłowie jedynki, będzie projekt zmiany regulaminu, a dotyczyć on będzie przedewszystkiem konieczności zniesienia konwentu seniorów.

W toku swego przemówienia marszałek wskazał na cały szereg zadań sejmu. Skończyć się raz muszą te dręczące sceny, jakie panowały przy tworzeniu każdego gabinetu. Sejm musi się zająć codzienną pracą ustawodawczą, przedewszystkiem w sprawach gospodarczych i rolniczych, związanych z konieczną uregulowania naszego gospodarstwa społecznego, wzmożonego ostatnio pożyczką amerykańską.

Marszałek wskazał następnie na konieczność natychmiastowego załatwienia prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r., aby stworzyć stan legalny i móc w tym czasie ustalić budżet.

Następnie marszałek wskazał na konieczność zmiany terminów, mianowicie na skrócenie czasu obrad nad budżetem, zarówno w sejmie, jak i w rządzie. Uchwalanie bowiem budżetu w ciągu pięciu miesięcy w sejmie, a przedtem jeszcze w ciągu czterech miesięcy w rządzie jest zbyt długie i dla budżetu szkodliwe.

Marszałek wskazał na konieczność zmiany regulaminu sejmu w kierunku wprowadzenia współpracy z rządem. Rząd będzie musiał być uprzedzony o porządku dziennym i będzie musiał współdziałać w układaniu porządku dziennego.

Następnie marszałek wskazał na konieczność zmian konstytucji w kierunku powiększenia praw prezydenta Rzeczypospolitej, tak, aby prezydent mógł sam pewne sprawy załatwiać i nie potrzebował do tego kontrasygnatury szefa rządu. Następnie marszałek Piłsudski wskazał tu na pewne sprawy specjalnie co do których prezydent Rzeczypospolitej musi otrzymać większe pełnomocnictwa. Sprawy te dotyczyć mają stosunków zagranicznych.

* * *

Na tem samem zebraniu marsz. Piłsudski wysunął kandydaturę wicepremjera Bartla na marszałka sejmu. Prasa endecka już wszczęła hałas, że marsz. Piłsudski narzuca sejmowi swoją wolę i wysnuwa z tego daleko idące wnioski. Zwrócić więc należy uwagę, że marsz Piłsudski zaproponował swego kandydata przedstawicielom bloku współpracy z rządem, a nie sejmowi, a że blok pójdzie za radą marsz. Piłsudskiego i że ma prawo do obsadzenia stanowiska marszałka sejmu, jako najliczniejsze ugrupowanie w sejmie — o tem niema dwuch zdań.

Słusznie też pisze „Ill. Kur. Krak.“, że „wysunięcie przez marsz. Piłsudskiego kandydatury wicepremjera Bartla musi być uznane przedewszystkiem za jeszcze jeden dowód, że marszałek Piłsudski chce współpracować z parlamentem i że nie dąży bynajmniej do sztucznego osłabiania jego znaczenia. Nie po to proponuje się na kierownika sejmu swego najbliższego towarzysza pracy, którego się tak bardzo ceni i w którego rękach spoczywa dziś olbrzymia władza, by jutro zacząć sejm lekceważyć, poniżać i w prawach uszczuplać. Jest to tak jasne i logiczne, że nie wymaga dalszych komentarzy“.

# Są kopalnie i kopalnie...

## Jak się gospodaruje uczciwie.

»Związkowiec Polski« w Nr. 1—4 zamieszcza następujący opis gospodarki w jaworznickich kopalniach węgla, stanowiących własność miast Krakowa i Lwowa.

Przedewszystkiem »Związkowiec« podkreśla, że w kwestjach warunków pracy i płacy pracowników nie ma gwarectwu jaworznickiemu nic do zarzucenia.

Skrupulatne udzielanie pożyczek, każdorazowa wypłata gratyfikacyj, indywidualne awanse, wykazujące, że pracownicy wyróżniający się swemi zdolnościami, czy pilnością, znajdują należytą ocenę, przestrzega nie ustaw o urlopach, o ubezpieczeniach i innych — oto wytyczne, jakiemi się powoduje kierownictwo gwarectwa, w kwestjach pracowniczych.

»Związkowiec« zwrócił jednak uwagę na dalsze momenty, które, świadcząc o wysokiej kulturze dyrekcji, a zarazem o głębokiem zrozumieniu własnego interesu, każą gwarectwo jaworznickie postawić za przykład kierownikom innych zakładów pracy.

W pierwszym rzędzie działalność budowlana gwarectwa.

W latach inflancji

**postawiło gwarectwo 250 domów mieszkalnych, które robotnicy otrzymali na własność,**

a to w ten sposób, że udzielono im kredytu w naturze na przeciąg lat pięciu; w następstwie sumy te wskutek dewaluacji tak zmalały, że należności pokryte zostały w ciągu roku przez samych robotników, wskutek czego stali się oni właścicielami 250 mieszkalnych domków.

Prócz tego gwarectwo wystawiło 260 własnych domów mieszkalnych dla pracowników umysłowych i robotników. Domy te są hygjenicznie,

wzorowo urządzone, zaopatrzone w odpowiednie instalacje, słoneczne i zdrowe.

Gwarectwo przeprowadziło wodociąg z odległości 4 klm., celem zaopatrzenia pracowników kopalni w zdrową wodę do picia. Z wody dostarczonej przez ten wodociąg korzysta również cała ludność gminy (coś wręcz odmiennie, niż u nas)

Gwarectwo w jednym tylko 1924 roku zbudowało 7 i pół klm płotów ogradzając domy robotnicze i urzędnicze i zakładając przy nich czyste ogródki.

Gwarectwo, budując gmach administracji, starało się przedewszystkiem o to, aby zapewnić pracownikom wygodne i zdrowe warunki pracy. To też biura urządzone są wzorowo, wzbudzając podziw, a niekiedy zgorszenie zbyt »trzeźwych« pracodawców, naprzykład z naszych okolic.

Gwarectwo odnowiło gruntownie kościół miejscowy, zaopatrując go w elektryczną wentylację oraz oświetlenie.

**A rezultaty?**

Gwarectwo jaworznickie zdobyło sobie już nie zaufanie, lecz prawdziwe oddanie pracowników, którzy umieją zawsze ocenić sprawiedliwe traktowanie ich przez dyrekcję i społeczne unormowanie stosunku przedsiębiorstwa do nich.

Rozwój tej placówki stał się im równie drogi, jak własne ich powodzenie. Trzeba widzieć, trzeba słyszeć, z jakim zapałem, z jakiem oddaniem mówią o wszelkich pracach kopalni, o dalszych projektach, o zamierzeniach modernizacji, o wprowadzaniu nowych działów pracy. Powstał w nich szczery patrjotyzm warsztatu pracy — któremu poświęcili się tak, jakby on był ich własnym

Jakże marnie wygląda w porównaniu z powyższym opisem gospodarka naszych rekinów węglowych, którzy z pożyczek powystawiali sobie pałace i płaczą wiecznie, że dokładają do interesu, żądając podwyżki ceny węgla!

# Ustawa „o zmazywaniu winy".

Ministerjum sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy „o zmazywaniu winy." Jest to sprawa nader doniosła i humanitarna. Zasadnicza myśl ustawy polega na tem, że człowiek ukarany za jakieś przestępstwo, jeżeli potem przez pewien dłuższy czas, nienagannie się prowadził, bywa przywrócony całkowicie do czci.

Nazwisko takiego osobnika jest wymazane z rejestru osób karnych. Na zapytanie władz sądowych, czy innych, czy był sądownie karany, może nawet pod przysięgą odpowiedzieć: «nie», a t. zw. rejestr karny również musi odpowiedzieć przecząco. W papierach jego również przestaje być uwidocznione, że znalazł się kiedyś w kolizji z prawem.

Takie zmazywanie winy istnieje już w szeregu krajów europejskich, przyczem występuje w dwu postaciach: wymazanie ograniczone i wymazanie zupełne. Pierwsze polega na tem, że na zapytani wewnętrzne władz sądowych i centralnych «rejest karny» odpowiada, że dany osobnik był karany, natomiast przy wymazaniu kompletnem odpowiedź jest przecząca, a nazwisko b. przestępcy bywa w rejestrze zamazane czarną farbą w sposób uniemożliwiający odczytanie.

W jakim kierunku pójdzie nasza ustawa, dotychczas nie ustalono, będzie jednak miała wprost niesłychane znaczenie.

Przypuśćmy, że ktoś w młodości popełnił jakieś przestępstwo, z czasem jednak staje się uczciwym obywatelem. A jednak piętno grzechu młodości ciąży na nim przez całe życie.

Wobec sądu, wobec władz administracyjnych, w dokumentach jest zawsze «karany». To też należy z uznaniem podnieść inicjatywe ministerjum sprawiedliwości co do ustawy o zmazywaniu win.

# Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

# Prezydent m. Dąbrowy przed sądem.

## Sprawa o eksmisję.

P. Zygmunt Cieplak, prezydent miasta Dąbrowy Górniczej, oskarżony został o nadużycie władzy, wydając polecenie usunięcia nauczyciela Alojzego Grządziela z zajmowanego mieszkania i każąc wynieść jego rzeczy przez co naraził go na znaczne straty, przedewszystkiem zaś na utratę mieszkania.

Sprawa miała się następująco: p. Grządziel, otrzymawszy w 1926 roku mieszkanie w lokalu szkoły powszechnej Nr. 5, mieszkał w niem do końca roku szkolnego. W czerwcu ub. r. p. prezydent Cieplak oświadczył p. Grządzielowi, iż wobec przeniesienia seminarjum żeńskiego do budynku, gdzie mieszka i konieczności przeprowadzenia remontu w całym budynku, będzie musiał się wyprowadzic, na co p. Grządziel się zgodził, żądając jednak zupełnie szłusznie dania mu innego mieszkania. Ponieważ jednak w tym czasie przypadały wakacje, p. Grządziel wyjechał z rodziną na letnisko, pozostawiając w mieszkaniu swego syna.

W czasie nieobecności p. Grządziela, mimo oświadczenia jego syna, że sam bez wiedzy ojca nie może opuścić mieszkania, rzeczy zostały przy pomocy robotników magistratu wyniesione do jednej z sal żeńskiej szkoły przy ulicy Piłsudskiego.

Sprawa znalazła się przed forum sądowem. Oskarżony Cieplak wyjaśnił, że lokal zajmowany przez p. Grządziela był niezbędnie potrzebny dla szkoły, a p. Grządziel, wiedząc dobrze o tem i niezałatwiwszy uprzednio swej sprawy mieszkaniowej z magistratem, wyjechał na letnisko. Przedewszystkiem zaś, że był zmuszony p. Grządziela wyeksmitować, gdyż był to stary budynek, który groził zawaleniem się, remont więc musiał być przeprowadzony i to niezwłocznie.

Zbadany w charakterze świadka inż. Uhke zeznał, że budynek, w którym mieszkał nauczyciel Grządziel istotnie groził zawaleniem się, tak, że nawet swego czasu zwracał się do prezydenta Cieplaka, przedstawiając grążące niebezpieczeństwo.

Po przemówieniu prokuratora, który popierał oskarżenie, wygłosił mowę obrończą mec. Pawełek, prosząc w konkluzji o uwolnienie prezydenta Cieplaka od winy i kary.

Sąd po kilkugodzinej naradzie ogłosił wyrok, skazujący prez. Cieplaka na 7 dni aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat. Ponadto sąd zarządził na rzecz poszkodowanego Grządziela 500 zł. odszkodowania i skazał prez. Cieplaka na poniesienie opłat i kosztów sądowych, oraz za prowadzenie sprawy.

# Dr. Mehl z Będzina oskarżony o przemytnictwo.

## Zapłaci 15 tys. zł., lub odsiedzi 100 dni w więzieniu.

W listopadzie 1924 z. w Łagiewnikach na odcinku granicznym «Redens Blick« zostało zatrzymane auto przemycone z Niemiec do polski.

Jadący autem dr. Zygmunt Mehl z Będzina przedstawił urzędnikom celnym kilka dokumentów, z których wynikało, że doktór Mehl miał zezwolenie na wyjazd autem zagranicę i na przyjazd z powrotem, lecz zezwolenie to było przedawnione.

Oprócz tego po dokładniejszem sprawdzeniu dokumentów okazało się, iż auto, którem dr. Mehl wyjechał zagranicę było otwarte, natomiast powracał w aucie krytem.

Wobec tego władze celne skonfiskowały auto, a dr. Z. Mehla pociągnięto do odpowiedzialności sądowej, za usiłowanie przemycenia auta bez zgłoszenia do oclenia. Pociągnięto też do odpowiedzialności Salomona Gutmana, właściciela auta Na pierwszej rozprawie sądowej uwolniono oskarżonych od winy i kary i zwrócono im auto. Prokurator wniósł jednak prośbę o rewizję wyroku i sąd apelacyjny uchylił wyrok pierwszy.

Dnia 15 marca br. odbyła się druga rozprawa przed wydziałem karno skarbowym w Katowicach.

Sąd uznał oskarżonego dr. Z. Mehla winnym usiłowanego prze-

Yveling Rambaud i E. Siron

# Dramat w Bicetre

Powieść.

200.

Sędzia śledczy, domyślając się podstępu kuglarzów, wysłał agenta trzeciego do Dijon, Tonnerre, Joigny, czwartego do Orleanu i Vendome, t. j. we wszystkie kierunki z wyjątkiem tego, w którym Lardoise udał się rzeczywiście.

Pościg ten trwał całe tygodnie i miesiące i nie doprowadził do niczego, a przez cały ten czas Lardoise kręcił się spokojnie w promieniu piętnastu mil w okolicy Paryża.

Ale gdy Teresa, szczęśliwa z takiego życia, była w siódmem niebie, przeciwnie Perrina tęskniła bardzo do życia dawnego. Przytem niespokojna była o swego kochanka, o którym nie miała żadnej wiadomości.

Nie chciała pisać do niego z obawy zwrócenia na siebie uwagi policji.

Nakoniec z nastaniem zimy Perrina oświadczyła stanowczo, że wraca do Paryża.

— Nie mogę pozostawiać Pawła dłużej bez wiadomości o sobie i sama potrzebuję wiedzieć, co się z nim dzieje.

Wiktor i Teresa, widząc ją tak zdecydowaną, zdobyli się również na odwagę, wrócili do stolicy i rozbili namiot w samym jej środku — na placu Rzeczypospolitej.

Nazajutrz po przybyciu, a było to we czwartek, Perrina pobiegła do Bicetre.

Gdy wprowadzono Pawła do parlatorjum, rzuciła mu się na szyję i uścisnęła serdecznie. Ale on, choć widok jej na razie ucieszył go bardzo, niechętnie oddał jej uścisk i odtrąciwszy od siebie, zapytał surowo:

— Wieki całe nie widziałem cię już. Coś przez ten czas robiła?

— Ukrywałam się.

— Dlaczego?

— Nie domyślasz się? Po znalezieniu Róży, musiałam uciekać przed poszukiwaniem policji i odbywałam wędrówki z Wiktorem i Teresą, odgrywając role olbrzymki, pięknej Fatmy, bajaderki...

— Dekoltowana?

— Przeciwnie, nawet twarz miałam zasłoniętą według zwyczaju wschodniego.

— Ilu przez ten czas miałaś kochanków? — zapytał z błyskawicą zazdrości w oczach.

Na twarzy jego widoczne było cierpienie. Perrina spostrzegła, iż był w stanie nienormalnym i ulitowała się nad nim.

— Wierz mi, że cię kocham — odrzekła serdecznie — i że byłam ci wierną. Przyrzekłeś mi zaślubić mię, chcę więc być godna ciebie. Proszę cię, Pawle, nie lękaj się i nie myśl nawet o tem.

— Bo widzisz — odrzekł tonem groźnym — ciebie jedną mam tylko na świecie, i gdybyś zdradziła mnie, zabiłbym cię, jak tamtą.

— Cicho!—szepnęła przestraszona.

— Nie wiesz ile ja wycierpiałem podczas twej nieobecności. Wyczekiwałem cię każdego czwartku i w niedzielę, a ty nie przychodziłaś... Powiedz mi dlaczego? Gdzie byłaś?... Głowa mnie boli.

Paweł mówiąc to, cały czas obu dłońmi ściskał skronie.

— Co tobie jest? —zapytała Perrina, widzęc zmianę w jego stanie umysłowym.

— Nie wiem. W nocy miewam przywidzenia straszne. Czasami widzę przemawiającą do mnie hrabinę... Pokazuje mi trzy krwawe rany na szyi, z których każda wygląda, jak usta otwarte i złorzeczące mi... Podczas dnia plącze mi się pamięć i ciąg myśli, jak w tej chwili... Doktór nazywa to alkoholizmem i przyrzeka wyleczyć, ale ja wiem, że to co innego. To tęsknota do ciebie.

— Więc masz mnie nareszcie. Nie wiedziałam żeś taki zakochany we mnie.

— Teraz się uspokoisz i wkrótce opuścisz zakład.

— Wątpię, chyba, że ucieknę. Ale pilnują mnie dobrze i w dzień i w nocy.

— Dlaczego?

— Ponieważ udawałem ucieczkę i robiłem awantury, już nie pamiętam jakie... Czy to ty, Perrino?... Ach, do krocset djabłów! w głowie mi się plącze.

— Pawle, uspokój się. Nie mów, to cię utrudza.

Ranoir wyjął z kieszeni list Hipolita Merlu i podał go Perrinie.

Praczka, po przeczytaniu go, zapytała:

— Cóż myślisz robić?

— Co myślę robić... nie potrafie powiedzieć ci dzisiaj... W głowie mi szumi... Przyjdź w niedzielę.

— Dobrze.

W następną niedzielę Perrina zastała Ranoir'a w lepszym nieco stanie.

— Nie powiedziałaś mi podczas widzenia się we czwartek, czem zarabiasz na życie.

c. d. n.

mylnictwa i skazał go na 15000 zł. grzywny i na dodatkową karę 10 tysięcy złotych grzywny ze względu na to, że konfiskaty auta orzec obecnie nie można, gdyż znajduje się ono w posiadaniu trzecich osób, a wrazie niezapłacenia na więzienie, licząc po 150 złotych za jeden dzień. Oskarżonego S. Gutmana sąd uwolnił z powodu braku dowodów.

## Tragiczna zabawa na lodzie.

### 10-letni chłopiec utonął w Brynicy.

Onegdaj w godzinach popołudniowych w Czeladzi utonął w Brynicy 10 letni Michał Taraś.

Skutkiem przymrozków powierzchnia rzeki Brynicy, pokryła się cienką, kilkucentymetrową zaledwie warstwą lodu, na którym zapragnęli użyć ślizgawki dwaj nieletni koledzy 10-letni Taraś Michał i 12 letni Siekierski Tadeusz. Kiedy jednakże chłopcy posunęli się na środek rzeki, ślizgając się w najlepsze, lód nagle załamał się a chłopcy poczęli tonąć.

Krzyk chłopców zaalarmował przechodniów, którzy wraz z miejscową policją pospieszyli na ratunek tonących. Akcję ratunkową jednakże utrudniał pokrywający rzekę lód, to też po wielkich wysiłkach jednego z chłopców zdołano uratować, Taraś jednak utonął Zwłoki zdołano odszukać, ale wszelki ratunek okazał się spóźnionym.



## Do naszych czytelników.

„Expres Zagłębia" jest nie tylko najpoczytniejszym dziennikiem w woj. kieleckiem, ale najbardziej rozpowszechnionem pismem prowincjonalnem w b. Kongresówce.

Nakład „Expresu Z." w dni powszednie dochodzi do

**13 tys. egzemplarzy,**

w niedzielę zaś i święta przekracza

**15 tysięcy.**

Takie poczytne pismo nadaje się najlepiej do wszelakiego rodzaju ogłoszeń, na co zwracamy uwagę pp. kupców, rzemieślników, przemysłowców i wogóle naszych czytelników, mających co do sprzedania, chcących co kupić, poszukujących mieszkania, pracy, wspólników i t. p.

Obowiązkiem każdego jest ogłaszać się w tem piśmie, które czyta, obowiązkiem zaś czytelników jest popieranie firm i i osób ogłaszających się w „Expresie Zagłębia".

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

| | |
|---|---|
| Marzec 17 Sobota | Dziś: Patryka<br>Jutro: Cyryla<br>Wschód słońca 5.46<br>Zachód 5.54 |

**Miejska biblioteka i czytelnia** im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. 4 w Sosnowcu, otwarta jest codziennie, oprócz niedziel i świąt. Książki wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

## RADJO.

Sobota 17 — marca.

KATOWICE.

16.20 Komunikat polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.30 Nadprogram.
16.40 Odczyt pt. „Jeziora w ziemi wileńskiej".
17.05 Komunikaty.
17.20 Wykład języka polskiego (kurs wyższy).
17.45 Program dla dzieci.
18.55 Komunikaty.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Odczyt pt. „Adam Grzymała Siedlecki".
20.00 Transmisja odczytu org. przez prez. rady ministrów.
22.30 Operetka „Nareszcie sami".
22.00 Sygnał czasu i komunikaty PAT.,
22.30 Koncert z kawiarni „Astorja".

## Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś w sobotę o godz. 8.15 wieczorem „Dramat niemoralny" sztuka w 3-ch aktach A. Marka, która na czwartkowej premierze wywoływała huragany oklasków. W rolach głównych występują: pp. Topolska, Kastory, Zbucki, Jaglarz, Brandt i inni.

W niedzielę o godz. 4.15 po południu „Dramat niemoralny" A. Marka. Wejście na salę dla młodzieży niedozwolone. Abonament ważny — procentowy.

W niedzielę o godzinie 8.15 wieczorem Uroczysta akademja ku uczczeniu dnia imienin marszałka Piłsudskiego.

### Ogólna.

**(o) Powtórne egzaminy dojrzałości.** Kuratorjum zawiadamia wszystkich interesowanych, że powtórne egzaminy dojrzałości b. abiterjentów gimnazjów państwowych i prywatnych odbędą się na zasadzie par. 54 regulaminu w terminie wiosennym (maj — czerwiec) b. r. wobec właściwych komisji egzaminacyjnych w Krakowie Kandydaci przebywający stale na obszarze województwa kieleckiego, mogą zdawać egzamin taki wobec państwowej komisji egzaminacyjnej w Kielcach, jeśli w podaniu wyraźnie zaznaczą, iż tego pragną.

Podania, należycie udokumentowane, powinni kandydaci złożyć w dyrekcji macierzystego zakładu najdalej do dnia 20 marca br.

W terminie wiosennym odbędą się również egzaminy dojrzałości dla eksternów, którzy powinni swe podania, udokumentowane ściśle według postanowień par. 62 obowiązującego regulaminu, przesłać do kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego najdalej do 15 marca br.

### Z Sosnowca.

**(s) Imieniny marsz. Józefa Piłsudskiego a spółdzielczość.** Na posiedzeniu spółdzielni kredytowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu w dniu 15 bm. uchwalono wziąć udział gremialny w uroczystości obchodu imienin marszałka Piłsudskiego na nabożeństwie w kościele parafjalnym w Sosnowcu, w dniu 18 bm. pokrewne rady i zarządy spółdzielcze, jak również i członków oraz zjednoczenie stanu średniego upraszamy o wzięcie wspólnego udziału.

Zbiórka w lokalu spółdzielni, ul. Dęblińska 5, o godz. 9 rano.

**(s) Podziękowanie.** Panu Ignacemu Landau, dyrektorowi fabryki Dietla w Sosnowcu, za ofiarowanie 89 książek dla biblioteki policyjnej, w imieniu funkcjonarjuszów policji państw. 1-go komisarjatu w Sosnowcu, składa podziękowanie, Kazimierz Henszel, kier. 1-go komisarjatu p. p. w Sosnowcu.

**(s) Sesja wyjazdowa sądu okręgowego w Zawierciu.** W dniu 17 bm. sąd okręgowy w Sosnowcu wyjeżdża na sesję wyjazdową do Zawiercia w składzie następującym: przewodniczący sędzia Kłodnicki, wotanci sędziowie Sadkowski i Jankiewicz, podprokurator Jewniewicza, oraz protokulant aplikant Kuchta. Rozpoznawane będą sprawy karne. Sesja trwać będzie 10 dni, a więc do dnia 27 bm. włącznie.

**(s) Z cechu piekarzy w Sosnowcu.** W niedzielę, dn. 18 marca 1928 r. odbędzie się uroczystość ku czci patrona cechu piekarzy; o wzięcie udziału uprasza się członków cechu.

Zbiórka o g. 8-ej rano w domu ludowym ul. Jasna 26. Nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu o g. 9-ej rano.

**(s) Usiłowanie zgwałcenia.** W dniu 15 bm. Emilja Szprankówna zam. przy ulicy Targowej nr. 14 zameldowała w komisarjacie p. p. w Sosnowcu, że niejaki Szwarcberg wraz z drugim nieznanym osobnikiem usiłowali dokonać na niej gwałtu.

**(s) Ukarani.** W dniu 15 b. m. przez komisarjat p. p. w Sosnowcu zostało zatrzymanych 15 osobników pijanych, na których sporządzono doniesienia.

**(s) Z PRZEMYSŁU.** Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia" Tow. Akc. oddział C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy, wyrabiające specjalnie traki i wszelkie maszyny do obróbki drzewa, uzyskały znowu patenty na wykonane ulepszenia konstrukcyjne, a mianowicie na przyrząd w traku walcowym do natychmiastowego włączenia i wyłączenia posuwu w trakach oraz na piłę trakową do rżnięcia cienkich desek.

### Z Będzina.

**(b) Program uroczystości imienin marszałka Piłsudskiego w Będzinie.** Niedziela. O godz. 11 rano w sali »Piasta«, będziński oddział zw. strzeleckiego urządza poranek, godz. 12 — 13 koncert orkiestry wojskowej, godz. 3 popoł. audycje radjowe na rynku, godz. 6.30 wiecz. capstrzyk.

W poniedziałek przez cały dzień zbiórka uliczna na budowę sierocińca, godz. 8—9 rano nabożeństwo dla młodzieży szkolnej, godz. 10-ej szkoły średnie i godz. 11 dla wojska policji i organizacji wojskowych o godz. 12 w poł. poranek dla młodzieży szkolnej.

**(b) Poranek strzelecki.** Dnia 18 t. j. w niedzielę, w sali Piasta, będziński oddział związku strzeleckiego, ku czci marszałka Piłsudskiego, urządza poranek z wielce urozmaiconym programem. Początek o g. 11 przed poł. Wejście bezpłatne.

**(b) Udzielenie zapomóg na dzieci bezrobotnych.** Wydział opieki społecznej przy magistracie w Będzinie rozpoczął wypłacać zapomogi na dzieci bezrobotnych, pobierających zasiłki. Wysokość zapomogi na jedno dziecko wynosi 6 zł., na dwoje — 12 zł., na troje i więcej 18 zł. Według danych statystycznych zapomogę otrzyma 6 tysięcy dzieci.

**(b) Nagły skon przy pracy.** Sekretarz urzędu gminnego w Bobrownikach Marcin Zasuń, siedząc przy pracy w biurze, nagle zasłabł. Wezwany lekarz stwierdził zgon wskutek udaru serca. Marcin Zasuń osierocił żonę i 4 dzieci.

**(b) Brylantowy krzyżyk.** Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej polskiej w Będzinie, w niedzielę, t. j. jutro w sali na górze Zamkowej urządza przedstawienie teatralne, na którem zostanie odegrana sztuka w 5 odsłonach pt. »Brylantowy krzyżyk«. Początek o godz. 6,30 wiecz.

### Z Dąbrowy.

**(d) Uroczystości ku czci imienin marszałka Piłsudskiego.** Dąbrowa obchodzić będzie bardzo uroczyście dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. w sali kina »Kometa«, odbędzie się poranek popularny.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-ej w sali resursy miejscowej odbędzie się akademja z następującym programem: przemówienie wygłosi dyr. S. Wrzosek, śpiew artysty opery katowickiej p. Tarnawskiego, solo altówka p. M. Szeleski, deklamacje p. Waśniewski i chór tow. muzycznego pod batutą dyr. Cichonia.

W poniedziałek w sali kina »Kometa« o godz. 12 ej w poł. poranek dla młodzieży szkół powszechnych.

W niedzielę przez cały dzień zbiórka uliczna na budowę sierocińca, wieczorem capstrzyk z pochodniami przy dźwiękach orkiestry.

**(d) Pierwszą ofiarę na sierociniec** im. J. Piłsudskiego złożyli zamiast wieńca na grób kolegi swego ś. p. Jana Sobolęckiego uczniowie 2-ego kursu szkoły górniczej w Dąbrowie wraz ze swym wychowawcą w sumie 31 zł.

**(d) Magistrat buduje.** W końcu bieżącego miesiąca magistrat m. Dą-

browy, przystępuje do budowy domów mieszkalnych.

Jeden z domów wybudowany będzie na kolonji Flora na działce miejskiej.

Dom ten składać się będzie z 24 mieszkań dwuizbowych. Dla wygody lokatorów urządzona zostanie wspólna łaźnia, pralnia, magiel i komórki piwniczne.

Drugi dom, tak zwany familijny (szeregowy) stanie na Redenie, przy ulicy 1 go maja.

Dom ten budowany będzie częściowo po kilka mieszkań na 100 rodzin. Koszta budowy przewidziane są w budżecie.

(d) Za fałszowanie mleka. Onegdaj sąd pokoju w Dąbrowie, rozpatrywał sprawę M. Ligęzy i S. Pająkowej mieszkanek Gołonoga, o fałszowanie mleka przez dolewanie 20 proc. wody.

Fałszowanie mleka zostało udowodnione w następstwie czego sąd każdą z oskarżonych ukarał 20 zł. lub 4 dni aresztu.

Jak widzimy, fałszowanie mleka jest procedrem dochodowem, wobec takich kar.

## Z Ząbkowic.

(z) Obchód imienin marsz. Piłsudskiego. W Ząbkowicach w dniu 14 bm. po nabożeństwie w kościele odbędzie się w domu ludowym poranek dla dzieci szkół powszechnych, na którym po za popisami uczniów i uczenic wygłoszone zostaną pogadanki o marsz. Piłsudskim. Wieczorem tegoż dnia o godz. 6 odbędzie się uroczysta akademja, na którą złożą się: prelekcja, którą wygłosi dyr. Wrzosek, koncert orkiestry pod dyrekcją p. Szyszkowskiego, śpiew solowy (sopran) p. Genowefy Scibichówny i p. Krzychowskiego (tenor), koncert skrzypcowy p. Szyszkowskiego i solo fortepian p. Józef Lenarcik. Na zakończenie odegrana zostanie obraz dram. z dziejów legionowych w 1 akcie p. t. «Szaleńcy».

# Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

## Czcij matkę twoją!—Nieszczęśliwy wypadek.—Za zerwanie pieczęci.—Opór policji.

31-letni Wacław Cegielski z Grabocina, powiatu będzińskiego, w grudniu ub. r. pobił dotkliwie swą matkę tępem narzędziem po głowie, za to, iż chciała zabrać swe rzeczy z mieszkania, którego uprzednio już się wyprowadziła, będąc prześladowaną przez wyrodnego syna w okrutny sposób. Cegielskiego sąd skazał na cztery miesiące więzienia.

Zawiadowca kopalni »Jakób« na Niemcach, Mieczysław Zapalski, stanął onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, jako oskarżony o spowodowanie śmierci w dniu 27 sierpnia ub. r. robotnika Antoniego Serdyki, dopuszczając do nienależytego obudowania jednego z filarów kopalni, na którym Serdyka pracował. Krytycznego dnia oberwał się olbrzymi kawał węgla, zabijając Serdykę. Wina Zapalskiego nie została dostatecznie udowodnioną, wobec czego zapadł wyrok uniewinniający.

Stanisław Woźniczko, lat 55, mieszkaniec Sosnowca, właściciel domu przy ul. Tabelnej 29, za zerwanie pieczęci nałożonych przez magistrat na drzwiach dłuższy czas niewynajętego mieszkania w jego domu, skazany został na dwa tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwuch lat.

Za stawianie czynnego oporu funkcjonarjuszom policji w stanie pijanym, podczas wykonywania przez nich obowiązków służbowych skazani zostali na dwa tygodnie więzienia: Bronisław Trocha, lat 29, z Dąbrowy Górniczej i Stanisław Bilski lat 34, z Będzina, którzy wywołali awanturę na stacji kolejowej w Dąbrowie Górniczej, oraz 20 letni Zdzisław Ziębach, mieszkaniec Sosnowca, awanturujący się na zabawie w związku metalowców na Pogoni, urządzonej przez koło polek w dniu 9 października ub. r.



# Zamach samobójczy oficera w pociągu.

Dnia 14 bm. około godz. 4-ej nad ranem w pociągu pospiesznym, zdążającym z Warszawy do Torunia pomiędzy staciami Otłoczynem a Toruniem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, major St. Mierzwiński, należący do komendy korpusu kadetów Nr. 2 w Chełmnie. Denat pozostawił list zamknięty, w którym były dwa pierścionki, a które oddano władzom wojskowym.

Jadący w sąsiednich przedziałach oficerowie nie słyszeli wystrzału gdyż pogrążeni byli we śnie. Dopiero przy wysiadaniu z wagonu na stacji kolejowej w Toruniu zauważono Mierzwinskiego, leżącego w kałuży krwi na poduszkach wagonu. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło denata w stanie bardzo ciężkim do szpitala garnizonowego w Toruniu. Powód zamachu nie znany. Władze wojskowe prowadzą dochodzenie.

# HUMOR.

### W sądzie.

— Skradliście dwadzieścia dwa łuziny chustek. Czy macie coś na swoje usprawiedliwienie.

— Miałem katar, panie sędzio.

### Zna go dobrze.

Marysiu! Czy ty jednak znasz dobrze swego narzeczonego?

— O proszę pani doskonale! Nie wiem tylko jeszcze, jak się nazywa i gdzie mieszka.

### Gdy kobieta podaje swój wiek...

Panna: Gdy się urodziłam ojciec mój obiecał mi w każdym dniu imienin darować 100 złotych i teraz mam 2500 zł.

— A kiedy dopłaci pani ojciec resztę?

### Między przyjaciółkami.

— Dzisiaj ci się Jasiek nareszcie oświadczy.

— Czy jesteś tego pewna?

— No naturalnie. Kiedy wczoraj dałam mu kosza, powiedział mi, że jest teraz zdolny do popełnienia największego głupstwa.

### Tylko za jednego wychodzi...

Nora: Chciałabym wiedzieć, ilu młodych mężczyzn będzie płakać, gdy wreszcie wyjdę zamąż?

Dora: No— przecież możesz wyjść tylko za jednego.

### Zapewne.

On. — Powiedz mi, jeśli my z Częstochowy pędzimy z szybkością 120 klm. na godzinę, z Kłobucka zaś autobus naprzeciwko 60 klm., to gdzie się spotkamy?

Ona. — Zapewne w szpitalu.

### Jest różnica.

— Jaka jest różnica między fotelem a mrowiskiem?

— Nie wiem.

— No, siądź na mrowisku, to się dowiesz.

### Obiad dziennikarza.

— Kasiu, kotlet! Prędzej!

— Kiedy dopiero na jednej stronie zarumieniony.

— To dawaj pierwszą stronę!

### Nieszczęśliwy wiek.

— Jaki wiek w życiu kobiety uważa pan za najciekawszy?

— Tak, droga pani, to te dziesięć lat, w których kobieta ma stale dwadzieścia pięć lat.

### Filozofja pijaka.

— Czy też wypić jeszcze jeden? Żołądek odpowiada tak, głowa zaś mówi nie. Głowa przecie mądrzejsza jest od żołądka, a że mądry głupiemu ustąpi, więc wypiję sobie jeszcze kieliszeczek.

### Na egzaminie.

— Jeżeli zawezwę pana do wypadku zatrucia gazem świetlnym, jakie kroki pan przedsięweźmie przedewszystkiem?

— Przedewszystkiem długie, panie profesorze.

### Wtedy byłoby dobrze.

Gdyby wszystkie matki pozamieniały między sobą swoje dzieci, albowiem każda z nich wie, jak należy wychowywać dzieci innej.

### Malowana ławka.

— Siedzieliście na tej świeżo pomalowanej ławce, musieliście sobie porządnie popłamić oboje ubrania.

— Dlaczego oboje, najwyżej pan Władysław, proszę papy.

# Cela więzienna.

17.

„W chwili jednakże, gdy agent wybierał się w drogę, zaszedł niesłychany wypadek, który zaraz opowiemy.

„Nikt zapewne nie spodziewał się podobnego rozwiązania.

„Oto w piątek zrana stróż więzienny, wszedłszy do celi oskarżonego, któremu, jak również i jego towarzyszowi, codziennie przynosił tradycjonalny chleb i dzbanek wody, postrzegł z przerażeniem, iż Gardener znikł z celi, a towarzysz jego chrapał mocno, leżąc na łóżku.

„Rzecz nieprawdopodobna!

„Ucieczka z Mazas, z celi podwójnej!

„Nigdy się jeszcze nie wydarzyło coś podobnego.

„W jednem mgnieniu oka zbiegła się służba więzienna.

„Towarzysza Gardenera zdołano rozbudzić, dopiero przez zanurzenie głowy w zimnej wodzie.

„Ale nic nie pamiętał.

„Zaledwie mógł sobie przypomnieć, że po wieczerzy, spożytej wspólnie z Gardenerem, uczuł nagle ociężałość i sen ołowiany tak ogarnął wszystkie jego członki, iż zaledwie zdołał dojść do łóżka...

„Spał całą noc... i byłby zapewne przespał i dzień cały, gdyby go nie obudzono.

„Widocznie Gardener, chcąc pozbyć się zawadzającego mu świadka, zaprawił jedzenie jakimś nadzwyczaj silnym narkotykiem.

„Lecz skąd dostał tego narkotyku, jakim sposobem udało mu się uciec z więzienia?

„W chwili, kiedy to piszemy, wszystkie władze bezpieczeństwa znużone są bezowocnem poszukiwaniem.

„Rozesłano wieści na wszystkie strony; telegraf nie odpoczywa ani na minutę... pomimo to nie wykryto dotąd najmniejszego nawet śladu.

„N. B. W tej chwili otrzymujemy wiadomość, że baron Lucenay wystawia na sprzedaż znaczne swe posiadłości ziemskie, leżące w Burgundji.

„Przed miesiącem zaś sam opuścił Francję,ażeby ukryć swą boleść na obczyźnie.

Nazajutrz tenże dziennik podał nowy artykuł:

Ostatnie wiadomości.

„Sądziliśmy, iż w numerze wczorajszym wyczerpaliśmy całą serję dziwnych, niepojętych i nieprawdopodobnych wydarzeń. Tymczasem rzeczywistość przygotowała nam niezwykłą niespodziankę.

„Dość obszernie opisywaliśmy wczoraj, wśród jakich tajemniczych okoliczności nastąpiła ucieczka Juljana Gardener, obwinionego o spełnienie zbrodni, na osobie panny Klotyldy Lucenay.

„Wspominaliśmy o telegrafowaniach na wszystkie strony i o rozkazie, wydanym przez władze bezpieczeństwa dla bacznego strzeżenia rogatek miasta.

„Przez dwadzieścia cztery następujących godzin cały Paryż mówił tylko o Gardenerze i zajmował się nim wyłącznie.

„Po raz to pierwszy w rocznikach sądowych wydarzył się wypadek tak niezwykły tembardziej, że nawet nie zdołano dotąd sobie wytłómaczyć, jakim sposobem ucieczka została dokonana z taką łatwością.

„Wczoraj wieczorem jakby dla wywołania jeszcze większego zdziwienia, niespodziane, odkrycie dostarczyło nowego przedmiotu dla podsycenia publicznej ciekawości.

„Przed opisaniem jednakże głównego faktu, należy tu podać kilka przedwstępnych objaśnień.

„Zapewne wszyscy sobie przypominają, Juljan Gardener zajmował w Mazas podwójną celę numer 5

„Otóż obok tej celi znajduje się inna, przeznaczona wyłącznie dla niebezpiecznych zbrodniarzy, i z tego powodu mająca oddawna ponury rozgłos. Jesto cela nr. 7."

„Niezajęta od kilku już miesięcy otrzymała właśnie nowego gościa, jednego z najprzebieglejszych złoczyńców.

„Nazywał się on Honory Salviat; nazwisko to jest podobno przybrane.

„Honory Salviat ma lat trzydzieści; jeżeli zaś można wierzyć pogłoskom, wyszłym z prefektury, sam przebieg jego życia jest niezwykle romantycznym.

„Salviat został przytrzymanym przed piętnastu dniami, w sprawie kradzieży, popełnionej u Forstana, jubilera z Palais-Royal.

„Rozpoczęte badanie złoczyńcy powstrzymano jeknakże na czas jakiś, prowdopodobnie dla zajęcia, jakie wywołała sprawa Juljana Gardener.

„Według udzielonych nam objaśnień, Salviat w niczem nie jest podobny do pospolitych zbrodniarzy, jacy zasiadają na ławkach sądu kryminalnego. Pomimo moralnego upadku, można łatwo rozróżnić w nim oznaki szlachetniejszego urodzenia, nie starte jeszcze występkiem.

c. d. n.

# Zycie gospodarcze.

## GIEŁDA.

Warszawa, 1.63.

Warszawa dol. 8.88⁸/₈
Nowy .ork 8.90
Londyn 43.49—43.48½—43.49
Paryż 35.09
Wiedeń 123.49
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.64½
Holandja 358.78
Dol. War. tr. obr. 8.89
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 70.00—70.50
Tendencja niejednolita.

## AKCJE.

Warszawa, 16.3.

Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 148.00—147.50—148.00
Bank przem. Lwów 107.—
Cukier 75.00
Łazy 9.10
Nobel 38.25
Lilpop 41.00
Modrzejów 45.60—45.50
Ostrowiecki 85.00
Pocisk 11.25—11.00—11.25
Rudzki 54.50
Starachowice 66.00—65...
Borkowski 19.50
Haberbusz 174.00
Spirytus 39.50
Tendencja: słabsza.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 16.3.

Zyto 180 ton 42.00— 15 ton 46.00 — 15 ton 46.80—15 ton 46.75—15 ton 46.25— 15 ton 47.10—15 ton 47.00 — 60 ton 46.90.
Pszenica 51.00—52.00
Jęczmień przemiałowy 35.50—37.50
Jęczmień browar. 40.50—42.00
Owies 36.50—38.50
Ospa żytnia 30.25—31.25
Ospa pszenna 30.25—31.25
Mąka żytnia 65 proc. cena tranzakcyjna 45 ton—58.00 — 15 ton 64.30
Mąka pszenna 65 proc. 72.00—76.00
Usposobienie niejednolite.
Reszta notowań bez zmiany.



## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Kupno i sprzedaż.

Zęby mam do sprzedania używane. Potrzebujący ogłosi w „Expresie".

Meble różne, biurka, otomany moketowe dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec—Pogoń, ul. Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

Bryczkę lekką sprzedam. Pogoń, ul. Zielona 25.

Maszynę rymarską, sprzedam. Sosnowiec, Towarowa 15, Zieliński.

### Posady i prace.

Były starszy sierżant W. P. ochotnik uczestnik wojny światowej poszukuje posady kancelisty lub pomocnika. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Legionista"

### Lokale.

Inteligentna młoda kobieta poszukuje pokoju umeblowanego w Sosnowcu. Zgłoszenia do Administracji „Expresu Zagłębia" pod „M. M.".

### Różne.

Rus Jan zgubił Kartę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Chil Janowski 1901 rocznik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4 9-4